

REGINY PROTSMANN DROGA DO ŚWIĘTOŚCI

Treść: — I. Dar wiary. — II. Dążenie do rozpoznania woli Bożej oraz postanowienie wypełniania jej w codzienności i pośród cierpienia. — III. Pragnienie uczestnictwa w świętości Boga odpowiedzią na powołanie życiowe. — IV. Modlitwa i kontemplacja dążeniem do zjednoczenia w Miłości. — V. Miłość ofiarna i troskliwa sposobem apostołstwa czynnego. — VI. Testament Matki Reginy. — Zusammenfassung

I. DAR WIARY

Każdy człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga (Rdz 1,26). Obdarzony godnością dziecka Bożego, wezwany jest do świętości (Kpł 19, 2). Jego uświęcenie jest wolą Bożą (1 Tes 4,3). Prawdę tę zrozumiała doskonale młoda Regina Protmann, urodzona w Braniewie w 1552 r., w zamożnej, wielodzietnej rodzinie mieszczańskiej, gdzie wzrastała w atmosferze głębokiej religijności, zarówno domu rodzinnego, jak i środowiska, w którym przebywała. Ta wielodzietna rodzina nie stawiała pod korcem światła swojej wiary i była przede wszystkim jej pierwszą szkołą wychowania autentycznie chrześcijańskiego. Od niej też otrzymała Regina staranne wykształcenie. Zadbali o to rodzice, dla których była ona dumą, radością, nadzieją i miłością.

Należy zauważyć, że Regina przyszła na świat w czasach wyjątkowo trudnych, gdy protestantyzm rozszerzał się na całą katolicką Warmię. Braniewo również przeżywało liczne wstrząsy religijne. Jej rodzina była jednak Bogiem silna, trwała zdecydowanie w wierze katolickiej. Być może od niej też przyjęła, oprócz głębokiej wiary, przykładu życia i pobożności, szacunek dla każdego człowieka oraz pragnienie służenia mu pomocą w trudnych chwilach życia, zwłaszcza w tym czasie, gdy ludność Braniewa i okolic nękały liczne zarazy i epidemie, które budziły strach i przerażenie.

Z takich korzeni czerpała i w takiej atmosferze wzrastała do swych przyszłych zadań, wynikających z realizacji życiowego powołania, młoda Regina Protmann. Trzeba przyznać, że nie była ona świętą od urodzenia, lecz zwykłą, młodą dziewczyną, do tego urodziwą i bogatą, ale także konsekwentną i wytrwałą. Zachowana biografia wskazuje zarówno na jej ludzkie słabości (upodobanie do zabaw, strojów, chęć imponowania i przewodzenia rówieśnikom), jak również na

zmagania z własną niedoskonałością, a potem z brakiem zrozumienia ze strony rodziców, przyjaciół, znajomych, otoczenia.

Gdy miała dziewiętnaście lat odczuła, że została wybrana i umiłowana przez Boga. Zrozumiała, że Bóg ją kocha, pragnie jej miłości, ma względem niej określone zamiary i pokieruje dalszym jej życiem. Wiara w dar powołania i świadomość, że jest kochaną, była dla niej źródłem radości, miłości, wierności i wytrwałości. Chrystus stał się dla niej Bogiem miłującym. Postanowiła więc odwzajemnić to uczucie, odpowiedzieć miłością na miłość, kochać Go całym sercem, naśladować i być Mu wierna, żyć w Jego obecności, bo Miłość pragnie miłości.

Wtedy też naocznie poznała kruchość życia, rozumiała, co tak naprawdę ma wartość nieprzemijającą i podjęła jednoznaczna, zapewne wystarczająco przemyślaną już decyzję. Odeszła z domu rodzinnego ku zdumieniu i bez aprobaty wszystkich, którzy ją znali¹. Oddała się całkowicie Bogu, by mógł w niej działać bez przeszkód i dlatego tę stanowczą decyzję postanowiła przypieczętować czynem. Z pomocą Pana zdecydowała się Miłość Chrystusa przekładać na ofiarną służbę braciom, być blisko człowieka pokrzywdzonego, służyć Bogu i ludziom.

II. DAŻENIE DO ROZPOZNANIA WOLI BOŻEJ ORAZ POSTANOWIENIE WYPEŁNIANIA JEJ W CODZIENNOŚCI i POŚRÓD CIERPIENIA

Był to z pewnością rezultat ingerencji Bożej, że Regina stosunkowo wcześniej osiągnęła dojrzałość serca. Gdy zastanawiała się nad problemami otaczającej ją rzeczywistości, poznała, pod wpływem *światła łaski Bożej* — jak pisze anonimowy autor jej Żywota — *marność rzeczy przemijających i spraw doczesnych*². Światło to rozjaśniło drogę jej powołania. Pan Bóg wkroczył w życie młodej braniewianki poprzez natchnienia Ducha Świętego, wezwanie i uzdolnienie do współpracy z łaską Bożą, do pragnienia życia w bliskości Boga, wzrastania w wierze, nadziei i miłości. Działał w taki sposób, że mogła bezpośrednio doświadczyć Jego obecności, miłości i pokoju oraz nawiązywać serdeczne relacje z ludźmi.

Na dar łaski młoda Regina odpowiedziała dojrzałą decyzją — żarliwym pragnieniem zjednoczenia się z wolą Bożą we wszystkim, co nie zależy od człowieka, jego ludzkich pragnień i możliwości³. Postanowiła też być w pełni posłuszna umiłowanemu Panu w tym, co właśnie od niej zależało, a więc w sumiennym wypełnianiu powinności wobec Boga, bliźnich i siebie samej. Pragnęła odtąd spełniać nie swoją, ale wyłącznie Bożą wolę, wierząc, że Bóg wie, co dla niej jest dobre. Potrzebowała do tego Bożego wsparcia i opieki. Wiedziała, że o własnych siłach niczego nie dokona, dopiero łaska i Boże miłosierdzie uczynią

¹ Żywot Sługi Bożej Reginy Protmann Założycielki Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, napisany przez wiarygodnego kapłana, Grottaferrata (Roma) 1979, s. 17–18, służył przez wieki duchowemu zbudowaniu czytelników. Wszystkie cytaty podaje się według tego wydania.

² Tamże, s. 18.

³ P. Ogórek, Czym jest świętość w teologii życia wewnętrznego Tomasza Mertona?, Kraków 1982, s. 75 i 147.

ją mocną i zdolną do działania. Dojrzała odpowiedzialność za własne życie doprowadziła Reginę do poczucia odpowiedzialności za innych⁴. Zrozumiała bowiem, że aby spełniać wolę Bożą, trzeba najpierw ją poznać, a wolą Bożą jest realizowanie przykazania miłości Boga i bliźniego. Wtedy to ogarnięta żarem miłości Bożej, postanowiła poświęcić się całkowicie Bogu i człowiekowi, upodobnić się w miłości do Jezusa, złożyć Mu siebie w darze, służyć ofiarnie ubogim, chorym, cierpiącym i umierającym. Jej gotowość do poświęceń wynikała z ogromnej wrażliwości i przekonania, że Bóg miłujący najuboższych, kocha bezgranicznie także tych, którzy ich miłują.

Anonimowy biograf odnotował, że *opuściła swoich rodziców, siostrę i braci, krewnych i znajomych*⁵, by wspólnie z jedną czy dwiema dziewczętami, zafascynowanymi — podobnie jak ona — Ewangelią Chrystusa, zamieszkać najpierw u pewnej pobożnej wdowy, a następnie w ubogim domu przy ul. Kościelnej, gdzie w 1571 roku *założyła pierwszy konwent*⁶, któremu przewodziła, widząc w tym wypełnianie woli Boga. Jemu bowiem zawierzyła i pragnęła być posłuszna. Od tej pory ideał świętości dojrzywał coraz to bardziej w jej sercu. Gdy szukała wzorców do naśladowania, za szczególną patronkę obrała sobie św. Katarzynę z Aleksandrii, która poniosła śmierć męczeńską w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, ponieważ złożyła ślub dozgonnej czystości na znak całkowitego oddania Chrystusowi⁷. Odtąd celem Reginy było wytrwałe dążenie do uświęcenia siebie poprzez stałe zjednoczenie się z Bogiem, pragnienie należenia do Chrystusa i życie świętością Jego życia. W ten sposób młodziutka Regina zaproponowała nowy charyzmat życia zakonnego, powołała do istnienia pierwsze na tych terenach zgromadzenie zakonne o charakterze kontemplacyjno-czynnym, które powierzyła opiece i wstawiennictwu św. Katarzyny Aleksandryjskiej, patronki kościoła parafialnego w Braniewie.

Decyzja Reginy, dotycząca tego dzieła, była bardzo odważna, a jego początki, wymagające codziennych wyborów i decyzji, niełatwe⁸. Jednakże jej pełna prostoty i życzliwości serdeczność, jako matki nowej rodziny zakonnej oraz otwartość na potrzeby bliźnich, wielka gorliwość w niesieniu im pomocy, ubóstwo, znoszone z godnością, wszystko to stało się wezwaniem dla młodych niewiast, które zapragnęły kroczyć jej śladem. Ta powiększająca się szybko wspólnota sióstr, zwanych odtąd katarzynkami, borykała się z problemami finansowymi, z brakiem podstawowego zabezpieczenia materialnego, trudnymi warunkami mieszkaniowymi, jak również niezrozumieniem i nieżyczliwością środowiska. *Udziałem jej* — napisał biograf — *stało się wielkie ubóstwo, głód i zimno oraz opuszczenie przez wszystkich ludzi*⁹. Wszelkie przeciwności życia, przykre chwile bolesnych doświadczeń, Regina znosiła mężnie, ufając, że Bóg jej nie opuści. W sytuacjach wyjątkowo trudnych nigdy nie zwątpiła w Bożą miłość. Nawet w cierpieniu potrafiła dostrzec zamierzenia Boże. Uważała, że widocznie Pan Bóg chce, by była

⁴ J. Augustyn, Jak szukać i znajdować wolę Bożą?, Kraków 1993, s. 21.

⁵ Żywot, jw., s. 19.

⁶ Tamże.

⁷ T.P. Podgórska, Święta Katarzyna z Aleksandrii Dziewica i Męczennica — świadek wiary, Olsztyn 2005, s. 5 i 10.

⁸ J. Augustyn, jw., s. 54.

⁹ Żywot, jw., s. 20.

w ten sposób doświadczana. Jego wolę przyjmowała więc ze spokojem, cierpliwością, męstwem i akceptacją najtrudniejszych wydarzeń. Tę gotowość Reginy do wypełniania woli Bożej poświadcza jej dewiza życiowa, wyrażona słowami „Jak Bóg chce”, które tak często wypowiadała, zwłaszcza pośród przeżywanych trudności i cierpienia. Jednocześnie była też zatroskana o dobro duchowe sióstr i tych, którym one ofiarnie służyły. Uczyła swoje siostry, by ich serce było zawsze otwarte na przyjmowanie pomocy nadprzyrodzonej w celu zrealizowania zamiarów Bożej Opatrzności. Odtąd jej współnота zakonna, będąca *schola amoris* („szkołą miłości”), wzrastała w pogłębianiu miłości do Boga i braci, a w konsekwencji prowadziła do życia promieniującego Ewangelią.

III. PRAGNIENIE UCZESTNICTWA W ŚWIĘTOŚCI BOGA ODPOWIEDZIĄ NA POWOŁANIE ŻYCIOWE

Dzieło przemiany wewnętrznej, jakie dokonało się pod wpływem łaski w sercu Reginy, wywołało w niej chęć budowania cywilizacji miłości na własnej drodze życia. Wiedziała jednak, że tylko całkowite złączenie swojej woli z wolą Bożą, doprowadzi ją, poprzez miłość, do bezkompromisowego oddania się Bogu w celu uczestnictwa w Jego świętości. Poczuli się zaproszona do apostołstwa, którego dawcą jest Bóg i dlatego uważała, że pozytywna odpowiedź z jej strony na fakt wybrania i powołania, jest najwspanialszym sposobem okazania Bogu czci, miłości i wdzięczności. Obudziło się w niej pragnienie bycia coraz bardziej doskonałą, świętą. Chciała kochać Boga nade wszystko, gdyż wiedziała, że taka jest natura chrześcijańskiej miłości¹⁰. W duchu właśnie tak rozumianej miłości, podjęła Boże wezwanie pamiętając, że jej życie jest zakorzenione w Bogu. Z pełną świadomością i gotowością serca postanowiła żyć i pracować gorliwie we wspólnocie, gdzie najpełniej realizuje się Boże przykazanie miłości. Pragnęła, razem z siostrami, dążyć do osiągnięcia doskonałej miłości na drodze rad ewangelicznych. Chodziło jej przede wszystkim o wzrastanie w miłości do Boga, umiłowanego nade wszystko, poprzez wierne naśladowanie życia Boskiego Oblubieńca. Rozumiała, że to Bóg obdarzył ją swoją łaską, oświecił i pociągnął ku sobie, bo wolą Bożą jest miłowanie Go całym sercem i uczestnictwo w Jego miłości¹¹. Chciała więc utożsamiać się z Jezusem w posłuszeństwie Ojcu, jako pokorna służebnica i oblubienica Chrystusa.

Przemieniająca moc Boża uzdolniła Reginę do jednoczenia się z Bogiem poprzez gorliwe, pełne poświęcenia wypełnianie obowiązków, oddziaływanie dobrocią, wiernością nauce Chrystusa, świadectwem codziennego życia. Pomogła jej też odczytać głębsze potrzeby epoki, znaki czasu i rozwiązywać skomplikowane sytuacje. Ukierunkowała ją również na ofiarne zaangażowanie w dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego. Odtąd podejmowała prace najbardziej naglące, gdyż cel swojego życia dostrzegła w pełnieniu woli tego, który ją powołał. Uważała

¹⁰ M. Drozdek, Maryjna szkoła cnót. Dziesięć wskazówek dotyczących naśladowania Najświętszej Maryi Panny udzielonych przez Ojca Świętego Jana Pawła II, Czerny 2002, s. 6.

¹¹ J. Augustyn, jw., s. 5.

bowiem, że jest zaproszona do wspólnoty życia w miłości z Bogiem i dlatego powierzyła się całkowicie działaniu Jego niepojętej miłości. Świadoma jednak własnych słabości, szukała pomocy w modlitwie i praktykowaniu cnót.

IV. MODLITWA i KONTEMPLACJA DAŻENIEM DO ZJEDNOCZENIA W MIŁOŚCI

Całe dorosłe życie Reginy było modlitwą. Wyrażała się ona w pozytywnej odpowiedzi na Boże wezwanie, w spełnianiu Jego woli i oddawania Mu czci.

Regina systematycznie zmierzała do pełnego, przemieniającego zjednoczenia z Bogiem. Troszczyła się o sprawy Pana i osobiste wzrastanie w łasce. Pragnieniu temu dała wyraz w modlitwie, napisanej własnoręcznie i świadczącej o jej głębokim życiu religijnym, a przytoczonej w przywołanym już Żywocie:

O Panie i Boże mój, zrań grzeszne serce moje ognistą strzałą miłości Twej, która wszystko przewyższa, abym nie miała upodobania w żadnym stworzeniu, lecz tylko w Tobie jedynie, Boże mój i Panie. Daj mi taką miłość, abym się cała spaliła i w Tobie rozplynęła. Jezu mój najukochańszy, tylko Ty bądź w sercu moim i przyjmij mnie do Serca Swego, abym już tylko Tobie podobać się mogła na wieki. Jezu mój słodki, o Panie i Boże mój, ach kiedyż ja będę mogła miłować Cię doskonale? Kiedy ja Ciebie obejmę, Oblubieńcze mój najmilszy, w ramionach mej duszy niegodnej i w Sercu Twym odpocznę na wieki? O Panie Jezu, słodczy duszy mojej, Oblubieńcze serca mego, ach, obym mogła z czystej miłości ku Tobie pogardzać sobą i światem całym. Ach, oby dusza moja z miłości ku Tobie stopniała jak воск od słońca i z Tobą się zjednoczyła, o Panie i Boże mój¹².

Modlitwa ta, tak często przez nią odmawiana, tchnie żarem kontemplacji osoby rozmiłowanej w Chrystusie. W tej miłości do Boskiego Oblubieńca wyraziła się też w jej życiu miłość bliźniego.

Anonimowy autor, „wiarygodny kapłan”, przypuszczalnie spowiednik Reginy¹³, odnotował również, że Założycielkę Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny charakteryzowała wielka pobożność, trwała i bliska łączność modlitewna z Bogiem, z którym była zawsze zjednoczona. Gorliwie uczestniczyła w Ofierze Eucharystycznej, w postawie klęczącej od najwcześniejszej porannej, aż do ostatniej Mszy świętej. Zatopiona w modlitwie potrafiła przez pięć godzin klęczeć w kościele na tym samym miejscu¹⁴. W codziennej bowiem Eucharystii odnajdywała swoją tożsamość, swoją formę i normę życia, a także siłę do ich urzeczywistniania; uczyła się dobra, które następnie przekazywała innym oraz wdzięczności i bezinteresowności¹⁵.

Odznaczała się też wielką cziłą, szacunkiem, miłością i gorliwością do Najświętszego Sakramentu. Oprócz niedziel i świąt, dwa razy w tygodniu, tj. we wtorki i czwartki, przyjmowała z wielką pobożnością Ciało i Krew Chrystusa

¹² Żywot, jw., s. 18.

¹³ Jego nazwisko nie jest znane. Być może był nim jezuita, spowiednik i świadek chwil ostatnich Reginy Protsmann — O. Engelbert Keilert (ur. ok. 1564 r., a zmarł 13 IV 1622 r.).

¹⁴ Tamże, s. 28.

¹⁵ A. Cencini, *Oddech życia. Łaska formacji permanentnej*, Kraków 2003, s. 106.

*Pana*¹⁶. Autor Żywota zauważył jednak, że mogłaby każdego dnia przystępować do Komunii św., gdyż była do tego stopnia złączona z Chrystusem, swym Oblubieńcem¹⁷. Jej pobożność opierała się na adoracji Najświętszego Sakramentu i rozmyślaniu o Męce Pańskiej. Z największą czcią odnosiła się do Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie. *Ileokroć słyszała wymawiane słowa — Najświętszy Sakrament — pochylała pokornie głowę*¹⁸. Czyniła to nawet przed śmiercią znużona ostatnim cierpieniem. Zacytowana już modlitwa świadczy również o jej wielkim kulcie Serca Jezusowego, z którym chciała zjednoczyć się całkowicie, bo rzeczywistością *zasadą serca jest wzajemność, to, co Ojcowie Kościoła określali jednym słowem: redamare — „oddać miłość za miłość”*¹⁹.

Regina odznaczała się też dziecięcym, pełnym ufności nabożeństwem do Matki Bożej, którą pragnęła naśladować, ponieważ widziała w Niej wzór wszystkich cnót dla niewiasty zdążającej do świętości. To jej powierzyła całe swoje życie i młodą wspólnotę. To Ona była jej siłą i drogowskazem prowadzącym do Boga, przykładem wypływającego z miłości zatroskania o bliźnich i czynnego zaangażowania w ich sprawy. Od Niej uczyła się całkowitego zawierzenia Bogu i wypełniania Jego woli. Zrozumiała bowiem, że działalność apostołska rozwija się tylko wtedy, gdy jest ugruntowana w jedności z Panem.

Modlitwie i kontemplacji Reginy towarzyszyło również *Rozważanie Pisma świętego, szczególnie opisów męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, stałe życie Tajemnicą Paschalną*²⁰, surowa pokuta i umartwienie ciała.

Z kolei św. Katarzynę Aleksandryjską, Dziewicę i Męczennicę, której opiece powierzyła utworzone zgromadzenie, czciła za męstwo w obronie wiary, odwagę, mądrość i uczciwość. Rozumiała, że odniosła ona zwycięstwo dzięki mocy miłości Bożej. Szerzyła jej kult. Wierzyła bowiem, że wstawiennictwo przemożnej Patronki i jej opieka, zapewni pozytywny rozwój założonego przez nią dzieła.

W spotkaniach modlitewnych ze swym umiłowanym Bogiem Regina rozumiała głęboką i tajemniczą więź istniejącą pomiędzy umęczonym Jezusem, a cierpiącymi ludźmi, których spotykała na drodze życia. Dzięki głębokiemu, osobistemu doświadczeniu Bożej dobroci, rozsiewała miłość i budziła ją w sercach spragnionych Bożej łaskowości, bo przyjaźń z Chrystusem stała się dla niej motorem życia²¹.

V. MIŁOŚĆ OFIARNA i TROSKLIWA SPOSOBEM APOSTOLSTWA CZYNNEGO

Regina, dzięki łasce Bożej i wytrwałej pracy nad sobą, zapragnęła upodobnić się do miłosiernego Jezusa, służyć ofiarnie Bogu i ludziom, zwłaszcza opusz-

¹⁶ Żywot, jw., s. 28–29.

¹⁷ Tamże, s. 29. Ograniczenie to było zalecane i praktykowane w czasach Reginy.

¹⁸ K.M. O l c z y k, *Głębia wiary i miłości*, Olsztyn 1991, s. 33.

¹⁹ Wezwanie do miłości czyli orędzie Najświętszego Serca Jezusa do świata, Kraków 2007, s. 9.

²⁰ Ł.M. K r e b s, *Wpływ beatyfikacji Matki Reginy na rozwój jej kultu*, Olsztyn 2003, s. 15.

²¹ A. G r ü n, *Portrety Jezusa*, Kraków 2002, s. 44.

czonym, wzgardzonym, chorym, cierpiącym i umierającym, okazywać im życzliwość, szacunek i miłość. Tak głęboko przeżywana wiara była głównym źródłem jej altruistycznego działania i uświęcała ją wypełnianiu życiowych zadań. Także pragnienie stałego obcowania z Bogiem, umiłowaniem ponad wszystko, ukierunkowało ją na drogi apostołskie. Odtąd sprawy Boże stawały się coraz bardziej jej sprawami. Postanowiła uczestniczyć w zbawczej misji Chrystusa, pochylać się nad ubóstwem człowieka, by ubogacić go Bożą miłością, gdyż szanowała w nim godność dziecka Bożego. Misję Chrystusa przyjmowała jako swoją własną, była „wyczulona” na znaki czasu, w którym żyła. Miłość do biednych, spragnionych Boga i życzliwości ludzkiej pobudzała do otwartości i aktywności Reginę oraz jej współsiostry. Apostołowały słowem, modlitwą, ofiarą, cierpieniem, opiekuńczą obecnością i pomocną dłońią, przykładem własnego życia, znoszonego w pokorze, cierpliwości i posłuszeństwie. W ten sposób świadczyły o prawdziwie chrześcijańskiej miłości i jedności w swojej wspólnotce, a wszystkim, do których szły z posługą służebną, dawały odczuć ojcowska miłość Boga, wielu też do Niego przyprowadzały i przygotowywały na spotkanie z Panem. Wychodząc poza klauzurę, zapoczątkowały aktywną pracę apostołską. Głębokie życie modlitwy łączyły z działalnością dobroczynną (*vita contemplativa* i *vita activa*)²². Były wszędzie tam, gdzie oczekiwano na samarytańską posługę, pomoc duchową i materialną.

Regina zachęcała i przygotowywała swoje siostry do apostołatu dobra, wypełniania obowiązków zwyczajnych z nadzwyczajną miłością i gorliwością. Pełna skromności, taktu, delikatności i wyczucia sytuacji, osobiście świadczyła różne posługi — myła nogi *ubogim chorym przebywającym w szpitalu...*, *opatrywała im rany... oraz prała cuchnące bandaże. Na gorączkę, ból zębów, obrzęki, choroby oczu i inne dolegliwości, przygotowywała własnoręcznie skuteczne lekarstwa*²³. Szykowała też posiłki dla chorych i dostarczała je do ich domów. Była dyskretnie włączona w ich życie, pokorna, wrażliwa, ofiarna i szczerze zatroskana o potrzeby bliźnich.

Matka Regina, gorliwa krzewicielka wiary chrześcijańskiej, widziała wiele możliwości świadczenia dobra, w tym także konieczność zajęcia się wychowywaniem dziewcząt, zwłaszcza pochodzących z rodzin ubogich. Rozumiała bowiem, że wychowanie jest sprawą serca i dlatego otworzyła dla nich tzw. „szkoły życia” w swoich klasztorach: w Braniewie, Lidzbarku Warmińskim, Ornecie i Reszlu, gdzie wspólnie z siostrami przygotowywała je do dorosłego życia, uczyła modlitwy, rzetelnej pracy i kultury chrześcijańskiej, by mogły być w przyszłości wzorowymi żonami i dobrymi matkami, w pełni odpowiedzialnymi za swoje rodziny. Kształtowała ich sumienia tak, by potrafiły żyć w zgodzie z innymi i pokonywać wszelkie trudności. Wychowywanie w klimacie chrześcijańskiej miłości, zaufania i cierpliwości, było najskuteczniejszą wówczas, w jej przekonaniu, formą pomocy niesioną młodym dziewczętom.

Razem z siostrami uczestniczyła w życiu społeczeństwa i Kościoła. Jej głęboka wiara i entuzjizm sprawiły, że dbała też o świątynię, troszcząc się o estetykę

²² T.P. Podgórska, Regina Protmann wzorem mądrości oraz ofiarnej służby wpływającej z miłości Boga i człowieka, *Studia Warmińskie* XL: 2003, s. 422.

²³ Żywot, jw., s. 34.

ołtarzy, szat liturgicznych oraz przygotowując do sprawowania liturgii Mszy św. hostie, komunikanty i świece. Siostry podjęły te trzy zadania apostołskie, wskazane im przez Założycielkę Zgromadzenia i realizowały je w pracy z Kościołem, w Kościele i dla Kościoła. Działalność ta była zgodna z duchem Ewangelii, ożywiona dążeniem do osobistego uświęcenia poprzez służenie Bogu i bliźnim. Ich doświadczenie Boga realizowało się więc w posłudze bliźnim, wyrażało się w modlitwie i działaniu, w darze z siebie²⁴.

VI. TESTAMENT REGINY

Regina niejednokrotnie analizowała skutki i następstwa decyzji podjętej w młodości. Dzięki wartościom najwyższym, jakie wówczas wybrała, systematycznie wzrastała w świętości poprzez współpracę w zbawczym dziele Chrystusa. Jej droga świętości była prosta, polegała na umiłowaniu woli Boga i wiernym jej wypełnianiu. Rozumiała bowiem, że wolą Bożą jest wszystko, co czynił Chrystus i czego nauczał: pokora w postępowaniu, niezachwiana wierność Bogu, powściągliwość w słowach, prawość i szlachetność serca, miłosierdzie w uczynkach, moralność w obyczajach. Była przekonana, że wolą Bożą jest trwanie przy Chrystusie, w Jego miłości, zarówno w czasach pomyślnych, jak i w trudnych chwilach bolesnych doświadczeń, mężne dźwiganie krzyża, stanowczość w wyznawaniu wiary, świadczanie miłości na co dzień, ufność w zmaganiach z problemami codziennymi, nadzieja pokładana w Bogu i cierpliwość, za którą czeka nagroda wieczna. Jest to więc droga świętości, realizowana przez miłość do Boga i pełną poświęcenia miłość do bliźnich.

Swą dojrzałością serca, doświadczeniem życiowym, Regina pragnęła podzielić się też z siostrami. Przygotowała więc dla nich *syntezę tej duchowości, która ją prowadziła przez [...] wszystkie lata w wiernym naśladowaniu Jezusa Chrystusa i pomagała wzrastać jako Jego uczennica*²⁵. Była to duchowa instrukcja i pouczenia, które własnoręcznie napisała²⁶. Odnotował to „wiarygodny kapłan”, autor Żywota i wierny świadek jej chwil ostatnich. Podkreślił przy tym, że Regina wykazywała wyjątkową *jasność umysłu i sprawność w pisaniu*²⁷. Siostry katarzynki to duchowe przesłanie swej Matki Założycielki, nazwały Testamentem. Zawarte bowiem w nim treści udzielają zbawiennych pouczeń i przestróg oraz na wskroś ewangelicznych rad i wskazówek odnośnie do wzrastania w cnotach i doskonałości:

Jest to moim pokornym i matczynym upomnieniem dla was, moje kochane siostry, byście zawsze przed Panem Bogiem i naszym najukochańszym Oblubieńcem Jezusem Chrystusem, a także przed wszystkimi ludźmi, wiernie trwały w karności, skromności, pokorze, prawdziwej cierpliwości, w doskonałym posłuszeństwie i chrześcijańskiej miłości.

²⁴ A. Cencini, jw., s. 107.

²⁵ M.A.C. Endlich, M.G. Bohm, Imię jej Regina. Matka Regina Protmann, jej życie i misja Sióstr św. Katarzyny dzisiaj, Strasbourg 1999, s. 70.

²⁶ K. Esser, Myśli do Testamentu Matki Reginy, Strasbourg 1997, passim.

²⁷ Żywot, jw., s. 41.

Uczcie się, ukochane siostry, umartwiać w sobie nie tylko te bardzo szkodliwe, ale także i wszystkie małe, drobne i nieuporządkowane pożądania, które mogą zaszkodzić waszemu powołaniu i stanowi, a mianowicie: niepotrzebne rozmowy, podejrzliwe, próżniacze myśli, lenistwo i pusty śmiech.

Pilnie się o to starajcie, byście nie tylko między sobą realizowały siostrzaną miłość, ale byście z każdym człowiekiem żyły w pokoju.

A Bóg dobry będzie was we wszystkim wspomagał i będzie wam błogostawił²⁸.

W tym „matczynym upomnieniu” Regina wytyczyła siostronom program życia w relacji z Bogiem, Kościołem i światem. Wzywała przede wszystkim do wierności i karność, do zachowywania Konstytucji zakonnych, przez realizację ślubów, a więc obietnic złożonych Bogu, kiedy to w sposób uroczysty poświęciły się Jego służbie. Zachęcała do skromności, pokory, cierpliwości, posłuszeństwa, miłości, pokoju wewnętrznego, dobroci serca, życzliwych myśli i szlachetnych czynów. Wszystkie te rady i pouczenia Matki Reginy, poparte znamionym przykładem osobistym, życia przepelnionego charyzmatycznym żarem miłości, nacechowanego zatroskaniem o realizowanie zamiarów Opatrzności Bożej i o wzrastanie w świętości jej duchowych córek, świadczą o wielkiej wrażliwości serca tej braniewianki, już za życia uważanej za duszę wybraną przez Boga. Obdarzona taką charyzmą, zmarła w opinii świętości 18 stycznia 1613 roku i od razu była uznana za osobę godną wyniesienia na ołtarze.

Współcześnie z nią żyjący widzieli, że naśladowała Chrystusa w sposób heroiczny, dojrzewała do miłości, do nieba, ponieważ starała się kochać tak, jak Chrystus i realizować w życiu codziennym Jego największe przykazanie *abyście się wzajemnie miłowali* (J 13,34). Swoją bezkompromisową postawą potrafiła sprostać wyzwaniom chwili, stać się widzialnym znakiem miłości Boga, wzorem zatroskania o bliźnich i współcierpienia z ludźmi, których dotknęła nędza materialna i duchowa oraz przykładem wierności Chrystusowi i człowiekowi, orędowniczką w sprawach trudnych. Swoim posłannictwem miłosierdzia chrześcijańskiego ukazała sens życia godny dziecka Bożego. Wszystko to wpisało się w jej świętość i dlatego przetrwała w pamięci Kościoła. Przemijanie nie zatarało wspomnienia o niej. Dzisiaj jest ona, podobnie jak inni święci, widzialnym znakiem świętości Kościoła. Do chwały ołtarzy wyniósł ją, jako wzór do naśladowania i uświęcenia osobistego, przed dziewięcioma laty Ojciec Święty Jan Paweł II, dnia 13 czerwca 1999 roku w Warszawie²⁹.

REGINA PROTSMANNS WEG ZUR HEILIGKEIT

ZUSAMMENFASSUNG

Der Artikel „Regina Protsmanns Weg zur Heiligkeit” zeigt Etappen des Anwachsens in Gottes Gnade der Gründerin des Katharinen-Schwester-Ordens, über ihre Jugendjahre, das reife Leben hin bis zu ihrem Ende. Das Ganze wurde in sechs Punkten zusammengefasst:

²⁸ Żywot, jw., s. 42.

²⁹ Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszona podczas Mszy św. beatyfikacyjnej, w: Bóg jest miłością. VII pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny, Olsztyn 1999, s. 174.

Der erste beschreibt die Gabe des tiefen Glaubens, den Regina in der Familie mitbekommen hat, und der Wandlung in ihrem Leben unter dem Einfluss der empfundenen Gnade.

Der zweite befasst sich mit dem Streben nach Erkenntnis des Göttlichen Willens und dem Entschluss seiner Ausführung im Alltag inmitten des Leidens, und zeigt Reginas Antwort auf die Gnade ihrer Wahl und Berufung, ihr Verlangen, in Gottes Nähe zu leben, über die Erkenntnis und die Annahme Seines Willens. Dadurch ist auch das Verlassen des wohlhabenden Elternhauses zu deuten, um in evangelischer Armut zu leben und ihren Entschluss, das Gebot der Liebe Gottes und der Mitmenschen in der von ihr gegründeten Ordensgemeinschaft zu verwirklichen.

Der dritte Punkt berichtet vom Verlangen der Teilnahme an der Heiligkeit Gottes im Zusammenhang mit ihrer Berufung, sowie Reginas innerer Wandlung, die im Ergebnis zum Verlangen durch die Liebe an der Teilnahme in der Heiligkeit Gottes geführt hat.

Ein weiterer Punkt — Gebet und Einkehr — Einigungsbestreben in der Liebe, stellt ihre große Frömmigkeit, ihre dauerhafte und nahe Gebetverbindung mit Gott vor.

Im fünften Punkt — opferwillige und sorgsame Liebe — eine Art des tätigen Apostolats, wurden die apostolische Tätigkeit Regina Protmanns und die Ziele besprochen, welche sie ihren Mitschwestern gezeigt hat, also die Verbindung der Betrachtung mit wohlthätiger Tätigkeit, Sorge um die Gotteshäuser und Erziehung armer Mädchen.

Letzter Punkt — Testament der Mutter Regina — beinhaltet Hinweise und Belehrungen, die Mutter Regina ihren geistigen Töchtern überlassen hat. Es ist ein Programm des christlichen Lebens in der Beziehung zu Gott, zur Kirche und zur Welt.